

Sygn. akt I ACa 644/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lutego 2015 r. sygn. akt IX GC 392/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że kwotę 5.400 zł obniża do kwoty 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 644/15

UZASADNIENIE

Powód **K. B.** jako podwykonawca robót budowlanych, wniósł o zasądzenie od pozwanego inwestora **Gminy G.** kwoty 162.278,79 zł z ustawowymi odsetkami od 4 stycznia 2011r. tytułem wynagrodzenia należnego podwykonawcy od upadłego wykonawcy za roboty budowlane mające na celu usunięcie skutków powodzi.

Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa, ponieważ inwestor ani nie wyraził zgody na umowę z podwykonawcą, ani umowa nie została mu przedłożona.

W odpowiedzi na sprzeciw podwykonawca wniósł o jego oddalenie, ponieważ inwestor wiedział o podwykonawcy i niepłaceniu przez wykonawcę.

Pismem z 3 listopada 2014r. [k.108] inwestor podniósł, że wiedza inspektora nadzoru nie oznacza wiedzy inwestora.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 lutego 2015r oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z 20 września 2010r. [k.84] zawartą w trybie zamówienia publicznego pozwany inwestor zamówił u (...) Sp. z o.o. (oznaczany dalej jako wykonawca) odbudowę drogi zniszczonej przez powódź za wynagrodzeniem 317.799,02 zł (§ 3). Roboty miały się rozpocząć w terminie 14 dni i zakończyć do 29 października 2010r. (§ 2). Strony przewidziały możliwość powierzenia części robót podwykonawcom pod warunkiem pisemnej zgody inwestora udzielonej na wniosek wykonawcy (§ 6 umowy). Przewodniczącym inwestora na budowie i inspektorem nadzoru w rozumieniu art. 17 p.1 Pr.bud. został pracownik inwestora T. C., a przedstawicielem wykonawcy kierownik budowy S. P. (§ 8).

T. C. i S. P. umówili się na przekazanie frontu robót, tj. pokazanie w terenie zakresu robót do wykonania. S. P. zabrał powoda na spotkanie i wyjaśnił, że będzie on podwykonawcą [zeznanie syna powoda T. B. k.118].

Umową z 15 października 2010r. [k.5] wykonawca zamówił u powodowego podwykonawcy część robót określoną w kosztorysie [k.8] stanowiącym załącznik do umowy za wynagrodzeniem 162.278,79 zł (§ 4) - wykonawca pozostawił sobie wykonanie nawierzchni bitumicznej drogi. Protokołem z 30 listopada 2010r. [k.18] wykonawca odebrał bez zastrzeżeń roboty podwykonawcy, który w tym samym dniu wystawił fakturę [k.19] na umówione wynagrodzenie z terminem zapłaty do 23 stycznia 2011r.

Dzień wcześniej inwestor odebrał roboty wykonawcy [protokół k.93], który w dniu 30 listopada 2010r. wystawił fakturę [k.89] na umówione wynagrodzenie płatną do 30 grudnia 2010r. Inwestor zapłacił już 6 grudnia 2010r.

Wykonawca nie zapłacił podwykonawcy w umówionym terminie. Podwykonawca od dawna współpracował z wykonawcą i zazwyczaj wykonawca nie płacił w okresie zimowym, lecz z nastaniem wiosny i zwiększeniem się przychodów płacił zaległe wynagrodzenia [oświadczenie powoda k.120 30m]. W dniu 23 grudnia 2011r. została ogłoszona upadłość likwidacyjna wykonawcy. Podwykonawca nie informował inwestora o nieotrzymaniu wynagrodzenia, a inwestor dowiedział się dopiero z zawezwania do próby ugodowej [oświadczenie powoda k.120 27m] wiosną 2013r. [protokół z posiedzenia ugodowego k.22].

Powód wniósł zastrzeżenie [k.120,31m] co do pominięcia świadków zawnioskowanych w pozwie [k.2v] na prawidłowe wykonanie robót (fakt niesporny), nieotrzymanie wynagrodzenia (fakt niesporny) oraz wiedzę pozwanego inwestora o wykonywaniu robót przez powoda jako podwykonawcę. W odpowiedzi na sprzeciw [k.104] powodowy podwykonawca sprecyzował, że za wiedzę inwestora uważa wiedzę inspektora T. C.. Pismem z 3 listopada 2014r. [k.108] inwestor nie zaprzeczył wiedzy T. C., a jedynie sprzeciwił się utożsamieniu jego wiedzy z wiedzą inwestora.

Zatem Sąd uznał, że w istocie wszystkie istotne fakty były niesporne i także wnosząc zastrzeżenie podwykonawca nie wskazał, co dokładnie zamierza udowodnić (art. 258 K.p.c.). W odpowiedzi na sprzeciw podwykonawca wskazał świadków na wiedzę inwestora i jego akceptację powoda jako podwykonawcy i właśnie ci świadkowie zostali przesłuchani, aczkolwiek okazało się, że pracownik wykonawcy S. P. nie zajmował się tymi robotami, o czym przecież powód wiedział od początku.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z literą art. 647¹ § 2 K.c. do odpowiedzialności inwestora za wynagrodzenie podwykonawcy mimo braku zgody na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą konieczne jest przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub projektu tej umowy wraz częścią dokumentacji określającą zakres robót podwykonawcy. W orzecznictwie niekiedy dopuszcza się przedstawienie umowy inwestorowi przez podwykonawcę bez pośrednictwa wykonawcy, gdyż wymóg pośrednictwa wykonawcy niweczy ochronny cel odpowiedzialności inwestora za wykonawcę (np. wyrok SA w Krakowie z 4 września 2014r., I.ACa.747/14). Niezależnie od tego, kto przedstawia umowę, dla inwestora musi być jasne, że jego obowiązkiem jest kontrolowanie rozliczeń wykonawcy z określonym podwykonawcą. Przez przedstawienie umowy narzuca się inwestorowi wbrew jego woli obowiązek kontrolowania tych rozliczeń i inwestor powinien wiedzieć, które dokładnie roboty ma wykonać podwykonawca i za jakim wynagrodzeniem. Z tego samego względu umowa z podwykonawcą wymaga formy pisemnej. Umowa ustna jest ważna, lecz nawet w razie przedstawienia jej treści inwestorowi nie odpowiada on za zapłatę wynagrodzenia przez podwykonawcę (wyrok SN z 9 kwietnia 2008r., V CSK 492/07, Lex 424317). Aby narzucić inwestorowi wbrew jego woli obowiązek kontrolowania rozliczeń wykonawcy z podwykonawcą należy mu przedstawić umowę w sposób niebudzący wątpliwości, iż miało to charakter oficjalnego przedstawienia rodzący solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia.

Przedstawienie powoda jako podwykonawcy podczas przekazania frontu robót nie miało takiego charakteru. Inspektor nadzoru nie otrzymał ani pisemnej umowy, ani żadnego innego dokumentu. Nie żądano od niego także pisemnego potwierdzenia, że został zawiadomiony o podwykonawcy. Inspektor zasadnie mógł uznać, że przedstawienie mu powoda jest co najwyżej zapowiedzią oficjalnego zgłoszenia powoda jako podwykonawcy (powód nie wnosił o przesłuchanie inspektora).

Zgodnie z art. 647¹ § 2 K.c. przedstawienie umowy nie jest konieczne, jeśli zawiadamiany inwestor wyrazi zgodę na umowę podwykonawcy. Ponieważ wyrażenie zgody jest działaniem aktywnym (oświadczeniem woli), wyrażający zgodę sam decyduje, czy przed wyrażeniem zgody chce poznać umowę, na którą wyraża zgodę. Dlatego w razie zgody na umowę nie jest konieczne jej przedstawienie (art. 647¹ § 2 zd.1 K.c.), które jest konieczne w razie braku sprzeciwu zawiadomionego zastępującego zgodę (art. 647¹ § 2 zd.2 K.c.).

Zgoda zawiadomionego może zostać wyrażona w sposób dorozumiany. Strona wywodząca skutki prawne z oświadczenia woli strony przeciwnej złożonego per facta concludentia powinna wskazać zachowania strony przeciwnej, których nie da się (ew. trudno jest) wytłumaczyć inaczej niż przez założenie określonej woli drugiej strony. Powód nie wskazał zachowaniu inspektora T. C. zachowań mogących świadczyć, iż inspektor zdaje sobie sprawę z obowiązku kontroli rozliczeń wykonawcy z powodem. Sama wiedza o tym, że powód jest podwykonawcą, nie oznacza złożenia oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na umowę wykonawcy z podwykonawcą. Przede wszystkim ani powodowy podwykonawca, ani wykonawca w żaden sposób nie wyrazili woli otrzymania takiej zgody, więc milczenie inspektora nadzoru nie może być interpretowane jako udzielenie zgody. Przejawem woli wyrażenia zgody na umowę wykonawcy z podwykonawcą mimo nieprzedstawienia tej umowy co do zasady powinno być jakieś aktywne działanie inwestora.

Celem art. 647¹ K.c. jest ochrona podwykonawców, którym nie płacą wykonawcy, lecz nie może to oznaczać obowiązku inwestora dwukrotnej zapłaty wynagrodzenia. Na podstawie art. 647¹ § 5 K.c. inwestor może być zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy mimo uprzedniego pełnego zaspokojenia wykonawcy tylko pod warunkiem nienależytej kontroli rozliczeń wykonawcy z podwykonawcą. Zatem do powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wynagrodzenie podwykonawcy konieczne jest uprzednie powstanie obowiązku sprawdzania, czy wykonawca płaci wynagrodzenia podwykonawcy. Jeżeli ani wykonawca, ani podwykonawca nie żądają od inwestora wyrażenia zgody na wykonanie części robót przez podwykonawcę, to obowiązek sprawdzania nie powstaje mimo wiedzy inwestora o wykonywaniu części robót przez podwykonawcę. W celu uzyskania ochrony z art.

647¹ § 5 K.c. podwykonawca powinien przynajmniej przedłożyć niezwłocznie inwestorowi kopię faktury wystawionej wykonawcy z informacją, że wciąż nie została zapłacona.

Biorąc powyższe pod uwagę sąd oddalił powództwo. Na podstawie art. 98 K.p.c. pozwanemu inwestorowi przysługują koszty zastępstwa w wysokości 1,5 stawki minimalnej.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając naruszenie:

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym, na skutek nie przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego i przez to brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że nie zachodzi odpowiedzialność pozwanej;

2/ art. 227 k.p.c, art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania S. P. (3), J. G., T. S., A. G., S. P. (4), powoda na okoliczność wiedzy i akceptacji pozwanej co do podwykonawstwa powoda oraz okoliczności z tym związanych, które to wnioski zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie;

3/ naruszenie art. 316 § 1 kpc poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, tj. brak rozważenia odpowiedzialności pozwanej na innej podstawie prawnej przy tożsamości stanu faktycznego sprawy;

4/ naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewskazanie przyczyn, dla których zeznaniom T. B. (2) Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

5/ naruszenie art. 647¹ §5 kc w zw. z art. 366 kc poprzez jego niezastosowanie w przypadku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód de facto zawarła umowę o podwykonawstwo z generalnym wykonawcą robót na drodze gminnej;

6/ naruszenie art. 98 kpc w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 1,5 stawki minimalnej.

Nadto wniósł o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosków pozwanych o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania S. P. (3), J. G., T. S., A. G., S. P. (4) oraz powoda na okoliczność wiedzy i akceptacji pozwanej co do podwykonawstwa powoda oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów.

W uzasadnieniu apelujący podkreślił, że zgoda, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c. została przez inwestora - Gminę G. udzielona. Pozwana nie sprzeciwiała się obecności powoda na terenie budowy, w zakresie robót, które z tej umowy wynikały. Wprost przeciwnie, dokonywała ocen tychże robót, wnosząc zastrzeżenia i uwagi, co do postępów prac.

Na tej podstawie wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona. Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa materialnego i procesowego.

Apelacja skarżącego oparta jest w zasadzie na trzech podstawowych zarzutach, z których wywodzi on następnie dodatkowe zastrzeżenia do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Wspomniane zarzuty to rzekome naruszenie przez Sąd art. 217 k.p.c. stanowiącego podstawę dla zgłaszania przez strony środków dowodowych oraz określający sytuacje, w których Sąd może je pominąć, art. 233 określającego zasadę swobodnej oceny dowodów oraz art. 328 §2 k.p.c.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, w związku z tym, że powyższe zarzuty dotyczą w zasadzie postępowania dowodowego, iż przedmiotem dowodu mogą być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, mające nadto znaczenie prawne. Selekcji faktów dokonuje sąd, uwzględniając zasadę prawdy materialnej i zasadę kontrydiktoryjności. Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, iż dowody przedstawione przez pozwaną nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy i winny zostać w związku z tym pominięte, albowiem zostały one zgłoszone na okoliczności faktyczne, które nie były już sporne między stronami. Spór dotyczył jedynie ich interpretacji, tj.. czy wiedza o obecności pracowników powoda na budowie i akceptacja ich robót ze strony inspektora nadzoru lub wydawanie im polecenia dokonania poprawek oznaczają zgodę strony pozwanej na wykonywanie tych robót jako podwykonawcy firmy (...) w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c.

Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadków wnioskowany na okoliczność wyrażenia zgody przez pozwaną Gminę na podwykonawstwo powoda. Niemniej wobec sprecyzowanie tezy dowodowej w kierunku faktów przyznanych przez pozwanego Sąd zasadnie pominął dalsze dowody.

W orzecznictwie przyjęte jest, iż okoliczności sporne w rozumieniu art. 217§2 k.p.c. dotyczą faktów „mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie” (art. 227 k.p.c.), a nie wszelkich okoliczności podnoszonych przez strony (zob. wyrok SN z dnia 19 maja 1997 r., I PKN 179/97, Wokanda 1998/3/18). Co więcej, zgłoszenie dowodów dotyczące ustalenia faktów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) należy uznać za działanie zmierzające jedynie do zwłoki postępowania i jako takie pomijać (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997/19/377). Sąd nie jest wreszcie obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNP 1998/1/24).

Nie są również zasadne zarzuty powoda dotyczące rzekomych błędnych ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Świadek T. B. (2) (syn powoda) słuchany na rozprawie w dniu 17.02.2015r w obecności powoda i jego pełnomocnika wyraźnie zeznał, że powód i jego pracownicy zostali przedstawieni p. C. (inspektorowi nadzoru), który wiedział, że są podwykonawcami. Ojciec kontaktował się z p. C.. Świadek ten ani powód składający następnie oświadczenia na tejże rozprawie nie wskazali na żadne fakty świadczące o tym, aby Wójt Gminy lub inne upoważnione do reprezentowania osoby wiedziały o tych faktach. Już z tej przyczyny nie można uznać, żeby zgoda inwestora została wyrażona w sposób dorozumiany. Sama obecność na budowie pracowników innej firmy (pracujących w kombinezonach firmowych) nie oznacza akceptacji podwykonawstwa w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c. Wszak generalny wykonawca mógł ich zatrudnić na podstawie tzw. wynajmu pracowniczego, umowy zlecenia, czy z innej podstawy prawnej.

Pozwana Gminy zastrzegła w umowie zawartej z generalnym wykonawcą szczegółowy tryb wyrażenia zgody na podwykonawcę, który nie został dochowany. Powód powinien znać tę umowę i w swoim interesie sam zawiadomić Gminę o zawartej umowie. Tymczasem powód wykonane roboty przekazał firmie (...) i na nią wystawił fakturę. O zapłatę dominy zwrócił się dopiero przed wezwaniem do próby ugodowej, kiedy okazało się, że(...)jest niewypłacalny. Sposób wykonywania umowy i zachowanie stron wskazuje zatem na klasyczny układ podwykonawstwa bez zgody inwestora w rozumieniu art. 647 § 2 k.c.

Nie można również zgodzić się z zarzutem, iż Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, czego pozwana nie uczyniła, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (T. Ereciński [w]: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego—część pierwsza, Warszawa 2004 r., s. 496; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło w postępowaniu również do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Pamiętać należy, iż o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na jego kontrolę (tak również SN w postanowieniu z dnia 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01). W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy zawarł w uzasadnieniu wszystkie wymagane prawem elementy uzasadnienia tj. ustalenie faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł oraz przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom, wyjaśnił również podstawę prawną wyroku i przytoczył stosowne przepisy prawa. Uwagi skarżącego sprowadzające się w gruncie rzeczy do zarzutu lakoniczności w omówieniu przyczyn pominięcia niektórych dowodów nie uzasadniają przyjęcia, iż Sąd dopuścił się naruszenia przepisów postępowania. Całokształt poczynionych w uzasadnieniu uwag jasno przedstawiał intencje i motywację Sądu Okręgowego i umożliwiał jego kontrolę. Lakoniczność uzasadnienia samo przez się nie jest natomiast równoznaczne z naruszeniem przedmiotowego przepisu (zob. wyrok SN z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000/4/63).

Nie jest zrozumiałym zarzut niepoznania sprawy przez brak rozważenia odpowiedzialności strony pozwanej na innej podstawie prawnej. Powód dochodził roszczenia o wykonanie umowy przez zapłatę wynagrodzenia, zatem nie wchodziło w grę – niezależnie od braku przesłanek faktycznych – zasądzenie odszkodowania, czy sumy tytułem bezpodstawnego wzbogacenia, skoro strony łączyła umowa, a jej ważność nie została podważona.

Również zasądzenie kosztów procesu za pierwszą instancję według najniższej stawki taryfowej zwiększonej o połowę nie nasuwa zastrzeżeń, biorąc pod uwagę charakter sprawy i konieczny nakład pracy pełnomocnika w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c. , 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348).

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Andrzej Struzik SSA Józef Wąsik